

# GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 7 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 215.

„GAZETĘ ŁÓDZKĄ przenieść można we wszystkich urzędach pocztowych w Niemczech i okupacji niemieckiej.

## Akcja ratownicza.

II.

Projekt założenia II Towarzystwa Kredytowego Miejskiego (podany przez p. Adolfa Peretza) na zasadach ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego z r. 1825, prawdopodobnie nie prędko mógłby być wykonany z powodu nadzwyczajnych gwarancji, jakich autor wymaga dla Listów Zastawnych tej instytucji, to jest: w  $\frac{1}{3}$  części gwarancji Państwa, w  $\frac{1}{3}$  części gwarancji miasta i dopiero w  $\frac{1}{3}$  części z pozostawieniem na ryzyku nieruchomości.

Drugie Towarzystwo Kredytowe projektowane jest dla całego kraju i miałyby obejmować wszystkie nasze miasta. Jest to już organizacja obszerna, może pożądana, lecz nielata, skoro ona do tej pory nie istnieje dla pierwszych Towarzystw Kredytowych miejskich.

Tak tedy muzyką przyszłości nie da się zagłuszyć łabędziej pieśni dzisiejszych właścicieli nieruchomości.

Swojego czasu prof. H. Radziszewski rzucił projekt, niby dla ratowania w potrzebie właścicieli, zakładania przy Towarzystwach Kredytowych miejskich banków obywatelskich dla kredytu krótkoterminowego. Za kapitał zakładów miały posłużyć fundusze Towarzystw Kredytowych, „zaoszczędzone“, wskutek wstrzymania na pewien czas losowań listów zastawnych.

Jest to projekt czysto teoretyczny i w warunkach chwili nie wytrzymałaby krytyki. Jest on wyrazem raczej abstrakcyjnego myślenia, niż doraźną życiową pomocą dla pozostałych w opresji właścicieli.

W obecnej chwili, przy mniej więcej 33-ch milionach zaległości Towarzystw Kredytowych Miejskich wszelkie swobodne fundusze, z jakiegokolwiek bądź by one pochodziły źródła, obracane są na opłatę kuponów, których niektóre Towarzystwa w całości opłacają, na razie, nie są w stanie.

Fundusze, pochodzące z zaprzestania losowań listów zastawnych, czyli tak zwany fundusz umorzenia, najprzód tak samo zalega, jak i inne specjalne fundusze (kuponowy, administracyjny i in.), lecz gdyby one istniały, lub o ile byłyby wpłacane — obracane by były na pokrycie najpierwszego zobowiązania Towarzystw Kredytowych względem posiadaczy listów zastawnych, jakim jest zapłata za kupon.

W tem właśnie trudność, że wszystkich tych funduszy na cel powyższy nie starczy.

W ostatnich już czasach pozyskano w Warszawie zatwierdzoną ustawę „Banku właścicieli nieruchomości“ — przedmiot będący właśnie na porządku dziennym Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi.

Bank rzeczoną oparty jest na zasadach czystej wzajemności i zdaniem tak referującego przedmiot p. L. G. jak prawie całego zebrania, niczem się nie różni od powszechnych u nas Towarzystw Wzajemnego Kredytu.

Kredyt z nowego Banku przeznaczony jest przede wszystkim na zaspokajanie doraźnych, niezbędnych potrzeb, związanych z zarządzaniem domów.

Nie jest to więc pomoc, obliczona na dalszą metę, na usunięcie warunków

ciężkiej chwili bieżącej, lecz przyjdzie z doraźną pomocą właścicielom w chwilowych trudnościach pieniężnych.

Kapitał zakładowy, podobnie jak w Towarzystwach Wzajemnego Kredytu, tworzy się w nowym Banku z 10%-owych wniosków członkowskich od przyznanego kredytu, a operacji Banku nie różnią się od typowego szeregu operacji naszych Towarzystw Wzajemnego Kredytu.

Trudno tu nie zauważyć, że własne nasze wzajemne instytucje kredytowe najwięcej utraciły ze swego zaufania w czasie wojny, nie mogąc podobać w całości wypłat wkładów złożonych u nich na oprocentowanie. I widzimy też, że jedne z nich pozostają pod administracją, inne przechodzą najcięższe chwile, płacąc wierzycielom za ledwie cząstkę „na przeżycie się“, a jeszcze inne są w przededniu likwidacji.

W takich warunkach trudno przypuścić, aby znalazły się znaczniejsze kapitały, szukające oprocentowania w operacjach nowego Banku, recte — nowego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu właścicieli domów w Łodzi.

Przyszłość wogóle okaże, czy skądinąd sympatyczne Towarzystwa Wzajemnego Kredytu będą miały rację bytu po wojnie u nas, czy nie.

Inowacją nowego Banku w Warszawie jest atoli ta okoliczność, że on zaczyna w zasadzie swoje operacje, nie mając jeszcze wpłaconego kapitału zakładowego z 10%-ch wniosków i innych.

Banki zagraniczne (w Poznaniu) udzieliły konsorcjum bankowemu na razie kredytu 5 milionów marek dla operacji pożyczkowych za wystawieniem przez właścicieli domów kaucji hipotecznych, mieszczących się w 75% wartości technicznej domu i weksli na uzyskaną sumę.

Ze tego rodzaju kredyt byłby w Łodzi dostępny tylko dla tej nie bardzo licznej kategorii właścicieli, której interesy znajdują się mniej więcej w niezłym stanie, a tylko chwilowo szukającej pomocy pieniężnej, to nie ulega wątpliwości. Natomiast właściciele, których wojna srożej dotknęła i którzy nie posiadają wolnego dla kaucji miejsca na hipotece, żadnej ulgi z nowej instytucji zaznać by nie mogli.

W każdym razie, powtarzamy, nowy Bank właścicieli domów nie wiele ma wspólnego z radykalnymi środkami podźwignięcia własności nieruchomości miejskiej z tego ciężkiego położenia, w jakie ją wtrąciła wojna obecna.

Wreszcie referujący przedmiot zaznaczył, że wszystkie dotychczasowe projekty miały na uwadze przede wszystkim niebezpieczeństwo, grożące właścicielom ze strony wierzycieli hipotecznych, z powodu wymagalności zaległych procentów i samych sum hipotecznych, projekt zaś referent ma na oku oświetlenie przedmiotu ze strony niebezpieczeństwa z powodu nieopieranych zaległości Towarzystw Kredytowych miejskich.

Zaległości te w Warszawie sięgają 20 milionów rubli, w Łodzi — 9 milionów, a w całym kraju — 33-ch milionów.

Projekt p. L. G., referowany na posiedzeniu, ma na celu wytworzenie takiego stosunku między instytucją kredytową a dłużnikiem, aby ten ostatni w ciągu 24-ch półroczy, (lub więcej) bez żadnego wysiłku mógł spłacić zaległość, bez obawy następstw przymusowych. Do przedmiotu tego powrócimy wkrótce, tymczasem zaznaczamy, że wyłonioną już została specjalna komisja w Warszawie, która ma się zająć bliższem rozpoznaniem tej tak palącej sprawy i dla Towarzystw Kredytowych i dla właścicieli domów.

## Przed odwołaniem ze Stanisławowa.

Oddział ułanów polskich przy armji rosyjskiej, pod wodzą pułkownika Mościckiego, pięknymi głoskami zapisał się w pamięci mieszkańców Stanisławowa. Ułani ci sumiennie wypełnili swój obowiązek żołnierski, na rozkaz komendy rosyjskiej mężnie osłaniając odwrót wojska rosyjskiego z pod Stanisławowa, gdy uchodziło ono stamtąd pod naporem armji mocarstw centralnych. Ale ułani polscy, nie zapominając o swojej twardej powinności żołnierskiej, pomni też byli na swój obowiązek polski i rycerski. Nietylko przeto osłaniałi dzielnie odwrót armji, z którą los ślepy ich związał, lecz ze szczytnym zaparciem się siebie — jak na rycerskich polaków przystało — osłaniałi bezbrojnych mieszkańców Stanisławowa przed gwałtami i swawolą maruderów rosyjskich.

Warto wymienić na tem miejscu — za korespondentem stanisławowskim Gazety Radomskiej — nazwiska tych oficerów polaków, którzy pod kierunkiem naczelnym pułk. Mościckiego bohaterstwu hufcowi temu przewodzili. Oto oni — rotmistrzowie: Dziewicki, Paiewski, Sobieszkański, Warakiewicz i Żółkiewski; lekarz pułkowy dr. Kornatowski, dr. weterynaryj Kornaszewski; porucznicy: Zboromierski, Ursyn-Niemcewicz, Pruszyński, Chrzastowski; korneci: Dziewanowski, Chmielewski, Lepkowski, hr. Bem, Kentro, Jastrzębowski. Jako jeńcy, wzięci z pola walki, do niewoli się dostali porucznik Tadeusz Mikke i lekko ranny chorążym Edward Czajkowski.

Przed ostatecznym opuszczeniem miasta, pułkownik Mościcki przesłał na ręce burmistrza Stanisławowa niezwykle piękny w szlachetnej swej prostocie list, z którego wstęp i zakończenie przytaczamy poniżej.

„Polscy ułani spełnili jedynie swój obowiązek żołnierski i stanęli w obronie honoru armji rosyjskiej, w której szeregach, związani przysięgą i poczuciem obowiązku żołnierskiego, walczą. Korzystając ze szczęśliwej okoliczności, prosimy radę sławetnego miasta Stanisławowa o przesłanie wyrazów czci, miłości, wierności i synowskiego przywiązania do ukochanej, zbolelej i zniszczonej ziemi ojczyzny naszej. Jedynym promieniem jasnym, który nam żyć każe, jest głębokie przekonanie, że ta ukochana Polska nasza zmartwychwstaje teraz z gruzów i podnosi się do nowego życia, wspaniała, niepodległa i silna.

Wierząc w rychłe zjednoczenie w nowo powstającej pod sztandarem narodowym armji w kraju naszym ukochanym, ślemy szczerą, serdeczną i braterską pozdrowienie.

Nech żyje przyszła potężna polska armja, ostoja wolności, niepodległości Ojczyzny naszej!

A gdy ta Święta nasza, nareszcie zjednoczona, świecić światu będzie, to wszyscy jej synowie, po świecie rozsiani, w niej swe miejsce odnajdą i Jej tylko służyć będą, teraz zaś niech nam, ułanom polskim, wolno będzie złożyć wszystkim polakom najserdeczniejsze życzenia, aby ta chwila jaknajprędzej nastąpiła.

## Rada Stanu.

(Komunikat).

Na plenarnem (XXVIII) posiedzeniu Tymczasowej Rady stanu, zatwierdzono uchwały i wnioski wydziału wykonawczego: a) w sprawie objęcia pod zarząd Rady

Stanu polskiej drukarni państwowej, b) w sprawie wydawania przez departament sprawiedliwości „Dziennika praw i rozporządzeń“, c) w sprawie udzielenia absolutorjum za czas urzędowania byłemu dyrektorowi departamentu skarbu, p. St. Dziezickiemu, d) w sprawie otwarcia w okupacji austriackiej kościołów i kaplic marjawickich; przy tej sposobności polecono departamentowi wyznań i departamentowi sprawiedliwości zbadać sprawę stosunków finansowych gmin marjawickich do parafjan.

Następnie na wniosek dyrektora departamentu skarbu postanowiono zapewnić sobie współdziałanie specjalisty prof. Michalskiego ze Lwowa w pracach przygotowawczych nad zorganizowaniem skarbowości w Polsce.

Wobec wniesienia do Rady Stanu oświadczenia, podpisanego przez wybitnych przedstawicieli sfer naukowych i rolniczych, aby dyrektor instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach, nie był wybierany przez kuratorium instytutu, lecz przez radę naukową, postanowiono oświadczenie to zakomunikować generał-gubernatorowi w Lublinie, oraz nie stawiać przeszkód urzeczywistnienia tegoż żądania.

Z kolei, w obecności referentów komisji sejmowo-konstytucyjnej: prof. Buzka, Cybichowski i Siemiński, rozpatrywano przecewszystkiem kilka spraw zasadniczych z projektowanej ustawy wyborczej do izby poselskiej i do senatu.

Wybrano pp. L. Górskiego i A. Kaczorowskiego na członków wydziału wykonawczego.

Na temże posiedzeniu rozpatrywano i przyjęto wszystkimi głosami przeciw jednemu wnioskowi o wyłączenie p. Wł. Studnickiego z listy członków Rady Stanu.

## Kronika polityczna.

### Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (3 sierpnia)

W okolicy ujścia Zbruczu, nieprzyjacieli przypuścił szturm do stanowisk naszych. Po zacieklej walce, wojska nasze przeszły w niektórych miejscach na drugi brzeg Zbrucza. Nieprzyjacieli zajęli Lackewo, Trubacin i Wewalkost (?). Pomiędzy Dniestrem a Prutem wojska nasze cofnęły się na wschód.

W Karpatach wyparł nas nieprzyjacieli z naszych stanowisk i zajęli pagórek na północy od Kimpolungu. Wojska nasze walczyły nad Mołdawicą.

Na froncie rumuńskim, pod naciskiem nieprzyjaciela, opuściliśmy Kimpolung. Wojska nasze walczyły nad Bysztrycą. Na reszcie frontu odbywa się ogień karabinowy.

Na froncie kaukaskim, na północy od Kuguw, odparliśmy natarcia tureckie. Na reszcie frontu nie zaszły żadne zmiany.

Lotnictwo: W okolicy Choćimia porucznik Kassakow zestrzelił trzynasty z kolei samolot. Załogę, złożoną z trzech lotników austriackich, wzięto do niewoli.

(4-go sierpnia).

Na północy od Husiatyna rosyjska grupa wywiadowcza pod osłoną ognia działowego przekroczyła rzekę Zbrucz. Obeszła ona wojska nieprzyjacielskie na wschodnim brzegu i, po obronie z ich strony ręcznymi granatami, zaatakowała Niemców bagnietami. Niemcy, krzyżąc: „kozacy idą!“, uciekli poza Zbrucz. Ostatecznie więc odparliśmy nieprzyjaciela z zachodniego brzegu rz. Zbrucz. Wzięliśmy 43 jeńców i zdobyliśmy 7 kara-

binów maszynowych. Nad Zbruczem i nad Skolą piechota nasza wygnała przeciwnika ze wsi Szustowka i Czarnokoczyńce.

Pomiędzy Dniestrem i Prutem wojaka nasze cofnęły się w kierunku wschodnim. W nocy na 5 sierpnia opuściliśmy Czerniowce, wysadzając za sobą mosty. Nieprzyjacieli zajęli wieś Rarańczę, oraz miasto Czerniowce.

W Karpatach wojska nasze odchodzą na wschód. Przeciwnik miejscami ściga je. Niektóre z oddziałów rosyjskich, ze względu na rozprężenie moralne, nie stawiają niezbędnego i należytego oporu.

**Front rumuński:** Na północnym zachodzie od Kimpolunga wojska nasze wydały napierającemu na nie przeciwnikowi bitwę.

*Z francuskiego (5 sierpnia).*

Dwa natarcia, dokonane przez niezliczone siły na płaskowzgórzu Les Casemattes, zostały łatwo odparte. Bardziej na wschód przedsięwzięty nieprzyjacieli poważny atak na południu od Juvincourt. Walka była tu bardzo ożywiona. Niemcy zostali wreszcie wyparci z rowu, do którego zdołali wtargnąć. Linje nasze zostały całkowicie utrzymane.

*Z angielskiego (5 sierpnia).*

Po silnym ogniu granatowym na stanowiska nasze na południu i północy od Ypres i od kanału Ypres-Comin, przedsięwzięty nieprzyjacieli dziś rano atak po obu stronach kanału. Powiodło mu się chwilowo wtargnąć do Hollebeeke, został jednakże stamtąd niezwłocznie wyparty kontratakami, podczas którego wzięliśmy pewną liczbę jeńców.

### Ważne posiedzenie rządu tymczasowego.

Pet. Ag. Electr. donosi: Dnia 3-go sierpnia o godz. 10 i pół wieczorem rozpoczęło się historyczne posiedzenie rządu tymczasowego przy udziale przedstawicieli 5-ciu głównych stronnictw politycznych i wydziałów wykonawczych. Minister spraw zewnętrznych, Tereszczenko, i wewnętrznych, Ceretelli, podkreślali konieczność ścisłego zjednoczenia wszystkich partji w celu wyratowania kraju z okropnego przesilenia, w jakim się znajduje. O godz. 6 rano minister spraw zewnętrznych, Tereszczenko, reasumując treść rozpraw, dał wyraz ufności, że oświadczona przez wszystkie partie gotowość do porozumienia stanowi rękojmię, iż znaleziony będzie sposób uratowania kraju. Później przerwano posiedzenie, aby dać możność partjom porozumienia się, co do sposobu załatwienia konfliktu.

Po przerwie socjal-demokracji, socjal-rewolucyjności, demokracji radykalnej, połączona partja robotnicza i kadeci złożyli deklarację, że partje te gotowe są powierzyć Kierenskiemu sprawę reformy rządu pod dwoma warunkami. Pierwszy warunek, postawiony przez partje socjalistyczne, żąda, aby nowy rząd pozostał wierny deklaracji rządowej z dnia 21 lipca; warunek drugi, który wyszedł od kadetów, wymaga, ażeby rząd we wszystkich kwestiach politycznych cieszył się zupełną swobodą i niezależnością od wpływów lub nacisku partji politycznych. Wszystkie oświadczenia nacechowane były powszechnym zupełnym zaufaniem względem Kierenskiego, jako jedynego męża, zdolnego swą powagą zapewnić krajowi rządu. Wiceprezes rady ministrów, Niekrasow, ujął w swej mowie końcowej wyniki narad i oświadczył, że znaleziona została formuła ugody, której treść powinna być niezwłocznie zakomunikowana Kierenskiemu.

Pet. Ag. Electr. donosi dalej: W dniu 4 b. m. o godzinie 5 po poł. odbyło się w pałacu Zimowym nowe posiedzenie rady ministrów, w którym wziął też udział Kerenski. Po powrocie swoim do Petersburga, dowiedziawszy się o wynikach narad posiedzenia rady ministrów z dnia poprzedzającego, wycofał on swoje podanie o dymisję. Tegoż wieczoru miał on rozmowę z rozmaitymi wybitnymi działaczami politycznymi.

Jak donosi Petersb. Ag. Electr., na posiedzeniu Rządu tymczasowego Milukow wystąpił z propozycją przelania pełni władzy na Kierenskiego. Według Milukowa, albo Kerenski i rząd tymczasowy otrzymają powinni pełnię władzy dyktatorskiej, niezależnie od rady ministrów, albo też delegatów robotników i żołnierzy, albo też ta ostatnia powinna otrzymać władzę nieograniczoną. Następnie zapytał Milukow Czheidze, czy chce on przyjąć na siebie władzę, w odpowiedzi na co oświadczył Czheidze w imieniu rady delegatów

robotników i żołnierzy, że ta ostatnia stanowczo odrzuca przyjęcie na siebie całkowitej władzy.

### Rozporządzenie Kornilowa i Kierenskiego.

„Progres“ (Lyon) donosi: Generał Kornilow zabronił pod karą śmierci żołnierzom odbywania zgromadzeń na froncie. Kierenski polecił wypracować ustawę, która nakłada kary długoletniego więzienia na tych którzy ukrywają dezertersów.

### Rozpacziwa odezwa Kornilowa.

„Ruskoje Slovo“ ogłasza następujący telegram generała Kornilowa do rządu tymczasowego:

Armja rosyjska składa się z inwiduów, które nie posiadają poczucia odpowiedzialności i których żadnymi środkami nie można zmusić do posłuszeństwa. Ludzie ci uciekają z wojska gromadnie. Według mojego przekonania ojczyzna idzie do zguby. Należy ofensywę natychmiast przerwać na wszystkich częściach frontu, ażeby uratować armję. Inaczej oliarami, będą ci, którzy dzielnie i wiernie wypełniają swój obowiązek.

Jeżeli rząd nie może zgodzić się na mój wniosek, muszę zrzec się naczelnej komendy, gdyż nie chce współdziałać przy upadku ojczyzny.

### Trwoga w Jassach.

Ze Stokholmu donoszą: Zbliżenie się wojsk sprzymierzonych do Besarabji wywołało panikę w Jassach. Zdradzili do delegacji rumuńscy, którzy przybyli do Stokholmu. Rząd rumuński wysłał Millego i Lahowarego do Paryża z prośbą o pomoc.

W Jassach poczyniono już przygotowania do ewakuacji.

Mille oświadczył dziennikarzom, że armja rumuńska liczy 400 tysięcy ludzi. Mimo to jednak grozi frontowi rumuńskiemu ogromne niebezpieczeństwo w razie odwrotu Rosjan z Bukowiny. Powstałaby bowiem możliwość połączenia się w półkole armji Boehm Ermollego, arcyks. Józefa i Mackensena. W ręce nieprzyjaciela wpadłaby ołbrzymia zdobycz, gdyż w Mołdawji będą zbory doskonałe. Ponadto znajdują się tam ogromne zapasy amunicji, których nie można będzie całkowicie usunąć.

### Ewakuacja Mołdawji.

Z Kopenhagi donoszą: Rząd rumuński w porozumieniu z rządem rosyjskim przeniósł wszystkie urzędy i kasy państwowe z terytorjum rumuńskiego po wschodniej stronie Seretu do Rosji. Ludność została wezwana, ażeby się przygotowała również do ucieczki. Poszczególne komendy wojskowe wystawiły mieszkańcom legitymacje, uprawniające do przejścia przez granicę rosyjską i wskazujące każdemu jego przyszłe miejsce pobytu, Rumunja i Rosja porozumiały się już co do pomieszczenia i żywienia uchodźców rumuńskich.

### Położenie na Podolu.

„Berliner Lokal-Anzeiger“ donosi ze Stokholmu:

Prasa rosyjska stwierdza, że położenie militarne na Podolu jest beznadziejne. Władze rosyjskie zarządziły wywiezienie zapasów zboża poza front południowo-zachodni.

### Kamieniec-Podolski zagrożony.

Pet. Ag. Electr. donosi: Wojska nieprzyjacielskie zajęły miejscowość Kadriutry, 20 wiorst na zachód od Kamieńca-Podolskiego.

### Trzykrotne zdobywanie Czerniowca.

Jak wiadomo stolica Bukowiny, Czerniowce, odebrana została Rosjanom.

Jest to już trzecie z rzędu uwojowanie tego miasta od inwazji rosyjskiej w czasie obecnej wojny. Po raz pierwszy zajęli Rosjanie to miasto w dniu 1 września 1914 roku, jednakże zprz. wojska odzyskały je z powrotem już w dniu 21 października. Drugi raz wpadły Czerniowce w ręce nieprzyjaciela w dniu 27 listopada 1914 roku, skąd wypędzono Rosjan w dniu 17 lutego 1915 roku. Po raz trzeci wkroczyli Rosjanie do tego miasta w dniu 17 czerwca 1916 roku i dopiero dn. 3 b. m., wojska austro-węgierskie po raz trzeci wyderły Czerniowce pobitemu nieprzyjacielowi.

### Wyjazd Radosławowa.

Z Sofji, pod datą 6 sierpnia Bułgarska, Agencja Telegraficzna donosi: Prezes ministrów, Radosławow, odjechał dzisiaj rano zagranicę.

### Chrzest ogniowy amerykańskich żołnierzy.

„Nationalzeitung“ donosi z Kopenhagi: Podczas ostatniej ofensywy francuskiej — jak donosi „Politiken“ — wojska amerykańskie były porażone pierwszy w ogólnie.

## Walki na granicy rumuńskiej.

### Telegramy.

#### Komunikat niemiecki.

Berlin, 6-go sierpnia. (Urzędowo).

#### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii akcja ogniowa pozostawała w ciągu dnia po większej części niezmienna. Wieczorem w niektórych odcinkach wzmożła się walka artylerji do wielkiej gwałtowności. Silne angielskie natarcia częściowe, podjęte w nocy i dziś rano na stanowiska nasze między drogą z Ypres do Menines, a Lys, zostały wszędzie odparte.

Na dobrze znanym nam polu wyrw, nasze oddziały szturmujące dokonały pomyślnych przedsięwzięć. Sprowadzono licznych jeńców; z kilku z pośród 25 wozów pancernych, które leżą rozstrzelone przed frontem naszym, wzięto kilka karabinów maszynowych.

Wśród innych armji akcja bojowa ograniczyła się na drobnym ogniu; wieczorem wzmożła się między karawarami La Bassee a Scarpe oraz w okolicy Chemin des Dames. Walki na przedpolu miały pomyślny dla nas przebieg.

W walce powietrznej porucznik Gontermann stracił 25 przeciwnika.

#### Z widowni wschodniej

Frontu wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego:

Grupa wojsk gen. pułk. v. Böhm-Ermollego

Wzdłuż Zbruczu lokalne potyczki.

Między Dniestrem a Prutem Rosjanie ponownie stanęli do walki.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Na południowym-wschodzie od Czerniowca nieprzyjacieli stawia opór na granicy rumuńskiej. Natarcie nasze jest w toku.

Stoimy przed Seretem (miejscowością) i wzięliśmy po zaciętej walce Radantz. Po obu stronach Mołdawji oraz na wschodnim brzegu Bystrzycy wydarto rosyjskim strażom tylnym kilka stanowisk na wzgórzach.

### Rozporządzenie policyjne.

Na zasadzie § 1 rozporządzenia Głównego Wodza na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 r. (Dz. Rozp. nr. 12) w połączeniu z § 1 rozporządzenia General-Gubernatora Warszawskiego z dnia 8 września 1915 r. (Dziennik Rozporządzeń nr. 1) o władzy policyjnej Organów powiatowych, jak również w wykonaniu rozporządzenia General-Gubernatora Warszawskiego z dnia 27 czerwca 1917 r., dotyczącego zabezpieczenia zbiorów żniwa z 1917 r. na obszarze General-Gubernatorstwa Warszawskiego na potrzeby ludności tegoż General-Gubernatorstwa, niemieckiego wojska okupacyjnego i polskiej sily zbrojnej (Dziennik Rozporządzeń nr. 79), wydaję niniejszym, w porozumieniu z Gubernatorem wojskowym, dla miasta Łodzi, powiatów Łódzkiego i Brzezińskiego, jako też dla części powiatu Łaskiego, pozostającej pod administracją niemiecką, następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1. Całkowita ilość zapasów 1) żyta i pszenicy, jak również przetworów młynarskich z tychże; 2) jęczmienia, jako też przetworów zeń przetworów młynarskich i słodowych — jednakoż wyłączone piwo; 3) owsa i mieszanek (owies z jeżynami) z domieszką płodów strączkowych lub bez; 4) wszelkich płodów strączkowych (groch, fasola, peluska, soczewica, wyka i tulin), za wyjątkiem jarzyn świeżych; 5) tataraki, 6) jagiel, jest, na zasadzie rozporządzenia General-Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 27 czerwca 1917 r., która z dniem 1 lipca 1917 r. nabrała mocy obowiązującej, zaskewstrowana.

### Konferencja Stokholmska

podług ostatnich informacji, otrzymanych ze Stokholmu, nieożwiolnie odbędzie się w dniu 9 września.

Wielokrotne natarcia rumunów w okolicy Mgr. Casinului oraz klasztoru Lepsa, na północ od doliny Putny, rozchwiały się z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Front wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Między górami a Dunajem ożywiła się w kilku miejscach działalność bojowa.

front macedoński.

Bez zmiany.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

### Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 6-go sierpnia. (Urzędowo)

#### Z widowni wschodniej.

W grupie wojsk generała marszałka polnego v. Meckensena miejscami bardziej ożywiła walka artyleryjska.

Sukces, witanej radośnie przez prasę koalicyjną ofensywy rumuńsko-rosyjskiej na froncie wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa nie odpowiedział widocznie oczekiwaniom. Ataki przeciwnika na obszarze Casinu wczoraj również nie osiągnęły wyniku, pomimo wielkich strat po stronie nieprzyjaciela.

W kacie trzech krajów osiągnęliśmy dalsze postępy. Pospolite ruszenie nasze i węgierskie wyrzuciło nieprzyjaciela ze stanowisk jego na północnym zachodzie od Radantz i po krótkim odpieraniu kontrataków rosyjskich wkroczyło do miasta.

Po obu stronach rzeki Seret zbliżamy się ku granicy.

Na południowo-wschód i na północny wschód od Czerniowca nieprzyjacieli stawiali gwałtowny opór natarciom sprzymierzeńców.

Nad Zbruczem — częściowe natarcia rosyjskie.

#### Z widowni włoskiej.

Artylerja nieprzyjacielska rozszerzyła wczoraj swój ogień o zmiennym napięciu na cały front Isonzo od Tolmeinu do morza.

### Teren Bałkański.

Nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

§ 2. Wszelkie zawarte już umowy kupna — sprzedaży powyższych zbiorów unieważnia się bez jakiegokolwiek odszkodowania dla sprzedawcy lub kupującego. Pobrane ewentualnie zadatki należy zwolnić.

§ 3. Kupno lub sprzedaż wymienionych w § 1 zbiorów, jakoteż bezpłatne darowywanie takich jest wzbronione.

§ 4. Dalej zabrania się:

a) wywozu wymienionych w § 1 płodów, nie wyłączając chleba — z mego okręgu administracyjnego,

b) wwozu wymienionych w § 1 płodów, oraz przygotowanych z nich przetworów młynarskich i słodowych (za wyjątkiem piwa), jakoteż wszelkiego rodzaju piwa — do obwodu miasta Łodzi.

§ 5.

Kto w obrębie granic ustanowionych w § 4, chce przewieźć z jednego miejsca na drugie jakikolwiek z wymienionych w § 1 płodów, winien mieć przy sobie piśmienną legitymację, wystawioną zgodnie z §§ 7 i 9 niniejszego rozporządzenia. Wszelki ruch powyższymi płodami bez piśmiennej legitymacji jest wzbroniony. Nie dotyczy to wszakże przewożenia niewymienionego jeszcze zboża z pola do stodoły lub stert właściciela.

§ 6. Wszelkie spisanie zboża na chleb (żyta i pszenicy), oraz płodów strączkowych bydlęm jest wzbronione.

Do zboża zalicza się także sgrabki i posład zbożowy.

(d. c. n.)

**Z ziemi polskich.**

**Warszawa.**

**Przyjazd podp. Minkiewicza.**  
Wczoraj w południe przybył do Warszawy podp. Minkiewicz, któremu udało się sbiec z niewoli rosyjskiej.  
Na dworcu podp. Minkiewicza powitali stacjonujący w Warszawie, oficerowie legionów polskich z komendy legionów, s pułk. Zielińskim na czele, oraz kierownik komisji wojskowej T. R. S., p. L. Góski.  
Podp. Minkiewicz wprost z dworca przybył do pałacu Kronenberga, gdzie zastał się członkiem T. Rady Stanu.  
Dziś, o godz. 3 popoł., zapowiedziane zostało zaprzysiężenie podp. Minkiewicza przed frontem 3-go pułku piechoty, którego był komendantem przed dostaniem się do niewoli.

**Włocławek.**

W „Dzienniku Kujawskim” czytamy: z powodu przepelnienia naszego miasta przez ludność napływową, z dniem 1 sierpnia 1917 r. osoby przybywające z Warszawy i z Łodzi meldowane w miejscowym biurze meldunkowym wcale nie będą.  
Zabrania się przeto właścicielom domów pozwalać na zamieszkiwanie tych osób u nich, bez okazania specjalnego pozwolenia na prawo stałego zamieszkania w Włocławku.

**Dąbrowa.**

Z Dąbrowy donoszą: Rubel doczekał się nareszcie obniżenia wartości, w ostatnich dniach poczęto nagle płacić zań coraz taniej — przyczem oczywiście korony poszły w górę, tak że ostatnio placęto w Dąbrowie koronę po 30 kop., a w w Olkuszu nawet po 33 kop. czyli poniżej kursu przymusowego. Objaw, związany z świetnymi wynikami ożenizy w wschodniej Galicji. Jest nadzieja dalszego spadku rubli i utrzymania się koron w kursie pomyślnym.

**Sulejów.**

(Ziemia Piotrkowska).

W Zaciszu pod Sulejowem powstaje od września r. b. ośmioklasowe gimnazjum męskie, mające na celu wychowanie młodzieży w duchu religijno-narodowym. Kierownikiem nowej uczelni będzie ks. M. Janowski.

**3-krotne skazanie właściciela dóbr Opatówek.**

Właściciel dóbr Opatówek, Karol Schlöser — jak czytamy w „D. W. Ztg.” — został skazany na 4 tygodnie więzienia, gdyż w czasie od żniw 1916 roku do rozpoczęcia żniw w r. 1917 sprzedawał pszenicę, żyto, jęczmień — i zboże lub częściowo w własnym interesie kazał przerabiać i produkty młewa również sprzedawał, przekraczając przy tym ceny maksymalne, oprócz tego skazany został na 21,000 marek, gdyż z nowego zbioru z majątku Winary (pod Kaliszem), sprzedał około 150 centnarów po cenie wyżej od ceny maksymalnej i wreszcie na 10,000 mk., gdyż robotnikom polnym w roku gospodarczym 1916 — 1917 (do 1 kwietnia 1917 r.) dał znacznie wyższą ordynarję zbożową, niż to urzędowo określono.

**Pożar „Zegiestowa Zdroju”.**

Da. 2 sierpnia spłonęły doszczętnie łazienki zdrojowe, trzy wille i mógł lasu.

**Ranni angiłcy i rosjanie we Lwowie.**

W licznych transportach rannych napływających wciąż na dworzec kolejowy we Lwowie, znajdowało się kilka partii rannych żołnierzy rosyjskich i oficerów angiłskich, którzy brali udział w ciężkich walkach o Tarnopol. — Ostatnio przywieziono partję ciężko rannych żołnierzy rosyjskich, do innego znów szpitala przywieziono samochodem sanitarnym kilku oficerów angiłskich i jednego oficera francuskiego. Wszystkich zebrano z pola, pozostawionych bez opieki przez ustępującą armję rosyjską.

**Plaga chorób wenerycznych.**

Do plag, jak rabunki, mordy i zgłiszczka, jakich ślady pozostawiają po sobie Rosjanie we wschodniej Galicji, przybyła jeszcze jedna. Oto jak donosi „Nowa Reforma”: Do Lwowa przywieziono na leczenie na razie tuzin kobiet, chorych wenerycznie, różnego stanu i wieku. Chore te pochodzą z miejscowości, świeżo odebranych Rosjanem.

**Wiadomości niezłuce.**

**— Odpust w Łagiewnikach.**

Wczoraj z powodu święta Przemienienia Pańskiego, odbył się w Łagiewnikach doroczny odpust. Uroszył się sumę w ko-

ściółki pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego odprawił ks. Tomaszczyk ze Zgierza, kazanie wygłosił ks. Karwowski ze Strykowa. Uroczyste nieszpory w klasztorze odprawił ks. W. Oleśkiński z Łodzi.

**— Pomoc dla pogorzalców Rzgowa.**

Wczoraj w gmachu Semensa odbyło się posiedzenie Komitetu pomocy dla pogorzalców Rzgowa. Ze stanu finansów zdawał sprawozdanie p. Juszkiewicz, a z obrotu finansowych — p. Gallas. Ks. Skowronek referował sprawę aprobowacji i przyodszianiu. Inż. Gerber zawiadomił zebra-nych, iż drzewo do budowy, rozpoczęto już wydawać i jest nadzieja, iż przed zimą będą gotowe budowle i pogorzalcy znajdą pomieszczenie na zimę.

**Z przytułku noclegowego przy Chrz. Tow. Dobr. (Cmentarna nr. 10).**

(\*) W przytułku noclegowym przy Chrz. Tow. Dobroczynności, istniejącym przy ulicy Cmentarnej nr. 10, zmniejszyła się znacznie frakwencja, dawniej stałych pensjonarzy, miał przytułek po 100 do 150 każdodziennie, obecnie nocuje do 10 osób.

Wpłynęły na to dwie przyczyny: Przewszystkiem dużo żebraków zostało alokowanymi w przytułkach dla starców i kalek i w domu żebraków.

Pozostała część dawnych bywalców przytułku noclegowego, korzystając z pory ciepłej, nocuje po polach i różnych kątach, unikają noclegu w przytułku, gdzie wymagane jest obecnie przedstawienie świadectwa łaźni i kamery dezynfekcyjnej, które istnieją dla podobnej kategorii osób przy ulicy Konstantynowskiej nr. 82.

Dzięki zaprowadzonym nowym związkom dzisiaj w przytułku noclegowym smiało nocować może nie tylko włościanin, lecz i każdy ubogi, którego nie stać na hotel, lub nocleg w gospodach.

**— Sekcja „Warsztatów pracy”.**

Wczoraj w lokalu Stow. techników łódzkich (Andrzeja 3) odbyło się posiedzenie zarządu Sekcji „warsztatów pracy”, na którym omawiano sprawę dalszej organizacji nowej instytucji, która zaawansowana została tak dalece pod względem technicznym, iż warsztaty są w możności produkować na razie wyroby blaszane.

Wytwórczość przedmiotów z innych materiałów odpadkowych uzależniona jest od zbierania odpadków po domach i dla tego zarząd nowej organizacji apeluje do ofiarności publicznej o nadsyłanie zarządowi o miejscu skąd nieużyteczne w gospodarstwie domowym przedmioty zdadne do użytkowania zabierać można.

Zarząd Sekcji ukonstytuował się w sposób następujący: inż. E. Wagner, Horodyński, ks. Świeciński, Hirszel, Perkowski, Groźkowski, Cz. Chrzanowski jako delegat M. R. O.

**— Szkoła Tow. szerzenia wiedzy handlowej.**

× Pierwotny projekt przeniesienia szkoły handlowej z ulicy Długiej 43 do domu przy ul. Andrzeja 16 — upadł, mimo, że przygotowano już warunki kontraktu dzierżawy od 1 lipca.

Szkoła Tow. szerzenia wiedzy handlowej pozostanie w domu przy ul. Długiej 43 do czasu wybudowania własnego gmachu.

**— Pożyczki bezprocentowe.**

W d. 14 i 15 bm. kasa pożyczkowa przy magistracie wydawać będzie pożyczki bezprocentowe niezamożnym właścicielom domów. Ogółem ma być wydanych z górą 1000 mk.

**— Fabryka marmolady.**

Wydział zaprowiantowania miasta przy magistracie założył fabrykę marmolady, mając na względzie zaopatrywanie w ten artykuł jaknajliczniejsze warstwy mieszkańców. Fabryka znajduje się na terytorjum posesji Akc. Tow. Poznańskich przy ul. Ogrodowej i została uruchomiona w tych dniach.

Głównym zadaniem magistratu, aby wyprodukowaną marmoladę odstępować kooperatywowi, które następnie sprzedawać będą swoim członkom.

Fabryka zatrudnia siły miejscowe, na kierownika powołany będzie specjalista z Warszawy.

**— Ze zgrupowania piekarzy.**

W czwartek, dn. 9 sierpnia r. b., o godz. 5 popoł., w lokalu własnym przy ul. Podleśnej nr. 1 odbył się nadawczyjze zebranie majstrów piekarskich w celu dokonania wyborów starszego zgrupowania.

**— Środki do prania.**

(\*) W środę przyszłego tygodnia wpływa termin podania wszelkiego rodzaju środków do prania w przydzium polejci.

**— Grand-Kino.**

Chętnie uczęszczany teatr Grand-Kino daje w b. tygodniu interesujący program, na który składają się dramat, wzięty z

życia współczesnego, z Fern Andrą w głównej roli, pod tyt. „Zerwane więzy” i komedję lekką „W pogoni za szczęściem”.

**— Znaczna kradzież.**

W nocy z soboty na niedzielę z mieszkania Rappaporta przy ulicy Pańskiej 17, skradziono 640 par spodni. Policji udało się odnaleźć część skradzionych rzeczy tj. 435 par spodni u Wigdora Figlarza przy ul. Pańskiej 15.

**Poleżenie polityczne na Ukrainie.**

Ukraina nie czyni ustępstw rządowi prowizorycznemu, lecz systematycznie organizuje się, tworząc samodzielne kierownictwo nad ukraińskim legionem i prowizoryczny gabinet ministerjalny. Z ostatnich wiadomości ukraińskich dowiadujemy się, że w dniach 24 i 25 lipca wybrany został na głównego kierownika legionu ukraińskiego wicemarszałek Bukowiny, poseł do parlamentu, profesor dr. Smal-Stocik; na jego zastępców: poseł W. Sahojkiewicz i W. Temnickij.

Prowizoryczny gabinet podzielił między sobą portfele w następujący sposób: Włodz. Wynnyczenko objął sprawy wewnętrzne. Jest on, jak pisze „Ukr. Nahr.” synem chłopskim z gub. Chersońskiej, liczy lat 37; studjował prawo na uniwersytecie w Kijowie. Od roku 1902 do 1905 należał do rewolucjonistów ukraińskiej partji, a później do ukraińskiej partji socjalistycznej. Obecnie jest kierownikiem tej partji i naczelnym redaktorem organu centralnego w Kijowie „Robotnicza Gazeta”. Jest on przytem najbardziej popularnym i utalentowanym ukraińskim pisarzem.

Ministerjum spraw zewnętrznych objął Serhej Jefremów; ma on lat 45 i jest synem duchownego z gub. Kijowskiej. Jest wybitnym publicystą, krytykiem literackim i autorem historii literatury ukraińskiej. Zalicza się do socjalistów ludowców.

Ministrem wojny został Symon Petljura. Jest on synem mieszczanina Poltawskiego i ma około 36 lat. Za propagandę ukraińską został usunięty z grupą kolegów z 6-jej klasy seminarjum Poltawskiego. Należał pierwotnie do rewolucyjnej a następnie do socjalno-demokratycznej partji i był współpracownikiem organów partyjnych.

Po rewolucji w latach 1905/6 redagował w Moskwie miesięcznik „Ukraińska Zyr”. Dobry mówca i organizator. Obecnie zajmuje stanowisko wiceprezesa ukraińskiego wojskowego komitetu centralnego, który zastępuje ukraińcom do pewnego stopnia ministerjum wojny i kieruje organizowaniem ukraińskiej armji.

Ministerstwo finansów powierzono Baranowskiemu Christoforowi, dyrektorowi banku współdzielczego w Kijowie. Był on wyborem kierownikiem ukraińskiego ruchu współdzielczego. Nawet ma Ukraina ministra aprobowacji, którym mianowano Mikołaj Stasiuka, wychowawcę wyższej szkoły technicznej z gub. Ekaterynosławskiej.

Szereg nazwisk kończą: Boris Martos, minister rolnictwa i Walentyn Sadowskij minister sprawiedliwości; ostatni urodzony na Wołyniu, pochodzi z rodziny duchownej, ma zaledwie lat 30 — ukończył fakultet prawny w Kijowie i politechnikę w Petersburgu. Należy do partji socjalno-demokratycznej i czynny był do ostatnich chwil, jako adwokat.

Widzimy z powyższego, że odradzająca się Ukraina przeważnie powołuje na przedujące stanowiska demokrację. Ukraińskie siły ludowe wykazują taką żywotność, że Ukraina dzisiaj z chaosu rosyjskiego wyrasta, jak Feniks z popiołu, a rząd tymczasowy nie ośmiela się zatamować dążeń narodu do samodzielnego bytu.

Brak wyższych uczelni starają się zastąpić ukraińcy wprowadzeniem katedry ukraińskiej filologii i historii na uniwer-

*Dziś, jak za dawnych, dobrych lat,  
Gdy na letnisku żona,  
Stomiany wódwiec rad nie rad  
Poprostu z nudów kona...  
„Nadzieję się, stary? Smutek rzucił”  
„Duch dobry myśl podsunie” —  
„Nie wyda tak się nudna Łódź,  
„Gdy wieczór spędzisz w LUNIE!..”*

sytecie Charkowskim i minister oświaty zatwierdził tę katedrę na koszt ministerjum oświaty.

Ukraina więc buduje swoją przyszłość w pospieszonym tempie.

**Mowa Lloyd Georgea o celach wojny.**

Biuro Reutersa donosi z Londynu pod datą 4 sierpnia:

Dzisiaj popołudniu Lloyd George wypowiedział mowę na zebraniu nowego komitetu do spraw celów wojennych w Queenshall, na którym byli obecni Sonnino i Pasicz. Prezyjował lord Crewe, który powiedział: Ogólne cele wojenne w tej formie, jak pierwotnie określone zostały przez Asquitha w listopadzie roku 1914, mianowicie restauracja i bezpieczeństwo, nie uległy zmianie. Obecnie jest naszym obowiązkiem wyrzucić nacisk wojenny na lądzie i morzu, żeby cele te osiągnąć. Jest zupełnie jasne, że musimy nadal prowadzić wojnę.

Sonnino mówił: Nasze cele specjalne, o które walczymy, polegają na oswobodzeniu naszych współbraci od ucisku, w jakim żyją, a zarazem na zupełnym zabezpieczeniu naszej niezawisłości na morzu i lądzie, a to wszystko w interesach sprawy ogólnej, ażeby zapewnione było zadośćuczynienie wszystkich niesprawiedliwości, wyrządzonych nam przez naszego wroga.

Lloyd George przedewszystkiem powiedział Sonnino słowami: „Oto silny mąż włoski, którego mądra i stanowcza rada z pewnością prowadzi Włochy poprzez zamęt wojny ku wyższemu przeznaczeniu. Kto śledził olbrzymie zmaganie się w ciągu ostatnich dwóch lat na granicy austro-węgierskiej, wie, jak Sonnino i jego dzielnicy Włosi wiedli ku zwycięstwu sztandary wolności”.

**Następnie Lloyd George mówił:**

Oto czwarta rocznica największej z wojen, jakie kiedykolwiek przeżywał świat. Za co walczymy? Ażeby pokonać najniebezpieczniejsze za sprzysiężeń, jakie kiedykolwiek ukuto przeciwko wolności narodów, a które przygotowane zreszcie, złośliwie i potajemnie z bezwzględna stanowczością. Konferencja, jaka kilka tygodni przed wojną odbyła się w Berlinie, była najgorszym epizodem z całej historii zbrojeństwa ludzkiego.

Czem stałaby się Europa, czem stałby się świat, gdybyśmy nie byli przystąpili do wojny? Belgja, Serbia i Czarnogóra, jedne z najpiękniejszych krajów Rosji i Francji zostały wyrwane do góry nogami, spustoszone, upokorzone i ujarzmione niewolą. Bułgaria i Turcja są nędznymi państwami lenniczymi. Czy możecie sobie wystawić, co by się stało, gdyby nasza flota nie wykonowała swej władzy na morzu, gdybyśmy nie wystawiali wielkich nowych armji i nie przeciwstawiali ich militaryzmowi pruskiemu? Rosja w danej chwili znajduje się w stanie demoralizacji i rozkładu. Francja walczyłaby dalej z odziedziczoną po przodkach dzielnością, ale gdyby została odcięta od wszelkiego dowozu, to i jej mężna armja mogłaby być pokonana. Jakby wówczas wyglądała Europa?

Zechciejcie sobie przedstawić obraz Europy, jakby on dziś wyglądał, gdybyśmy nie pociągnęli na wojnę. Istniałoby liczne nacje, ale jedna tylko wielka potęga, jedna wielka armja i dwie wielkie floty: niemiecka i angiłska, przynajmniej

ś. + p.

# LUDWIK MARTYNKA

obywatel m. Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł w majątku Gnojno dnia 30-go lipca r. b. przeżywszy lat 55. Pochowanie drogicm nam zwłok odbyło się dnia 1-go sierpnia r. b. na cmentarzu grzebalnym w Kutnie. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w kościele 5-go Krzyża w sobotę d. 11-go sierpnia r. b. o godz. 10 rano, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w ciężkim smutku

żona, syn, córki, zięć i wnuki.

przez pewien czas, gdyż warunki pokojowe zawierałyby odszkodowanie wojenne w formie odstąpienia flot rosyjskiej, francuskiej, greckiej a być może i włoskiej.

Niektórzy mówią, że niebezpieczeństwo minęło, dlaczego więc — pytają — nie zawieracie pokoju? Cesarz obecnie mówi inaczej, skromniej, o obronie ziemi niemieckiej.

Cesarz musi wiedzieć, że nie dlatego rozpoczął wojnę i nie dlatego również wojuje obecnie. Ani on, ani nowy kanclerz nie mówią, że zadowoliliby się ziemią niemiecką. Obaj wygłaszają gładkie mowy o pokoju, ale jakają się, kiedy przychodzi do słowa „przywrócenie”. To jeszcze nie przeszło zupełnie przez ich usta. Wzywaliśmy ich do tego, lecz nie mogą tego wypowiedzieć.

Wojna — jest to coś okrutnego, ale nie jest tak straszna, jak marny pokój. Prawdą jest, że pruscy kierownicy wojny nie poniechali swych ambitnych planów. Mówią zupełnie szczerze, że wszystko poszłoby dobrze, gdyby nie było Anglii.

Widzę, że Niemcy są bardzo zadowoleni z przebiegu ostatnich walk. Otóż jedyną rzeczą, którą mogą powiedzieć, jest to, że doskonali nasz dowódca armii zachodniej powiedział, iż w tych walkach osiągnął wszystkie swoje cele.

Komunikat niemiecki jednak opiewa, że zajęliśmy tylko linję wyrw — i w Berlinie wywieszono flagi. Linje wyrw. Kto zrobił te wyrwy? Pomimo łodzi podwodnych, mieliśmy dosyć dział i amunicji, ażeby ich linje zamienić w wyrwy. Oni są z walki zadowoleni, a my też.

Ale nie dajcie się, panowie, temi wiadomościami wprowadzić w błąd. Jest to angielska metoda posuwania się naprzód z możliwie małymi stratami w ludziach, mianowicie: burzy się rowy niemieckie, ich druty kołczaste i posterunki karabinów maszynowych i idzie się natychmiast naprzód, jak tylko ustaje szrapnelina, idzie się naprzód. Wymaga to czasu, ale jest pewne.

Długie wojny są jak długie podróże — wiaź trzymają w napięciu nastroj. Są one, którzy woleliby koniec wojny, niż zwycięstwo. Plany, prowadzące do zwycięstwa, wywołują ich niezadowolnienie, jeżeli przedłużają walkę. Ostatnie zbrocza przy ustępowaniu na górę są zazwyczaj najbardziej wyczerpujące dla nerwów i serca.

Nikt nie ma pojęcia, nikt w Anglii, ani we Francji, Włoszech, Rosji, Niemczech lub Austro-Węgrzech, jak daleko możemy się znajdować od wierzchołka.

Być może, iż tylko jaki występ kryje go przed naszymi oczyma. Zdarzają się też nieszczęścia.

Rosja może być na chwilę strącona w przepaść, wisi jednak jeszcze na linie i ponownie wdrapie się w górę. Przy pomocy silnych członków, przy silnej woli i w jedności osiągniemy szczyt naszych nadziei.

## Ostatnie telegramy.

### Austrjacki komunikat.

Z Austrjackiej kwatery prasowej donoszą: Na froncie Isonzo szczególnie ożywiła się działalność artylerji. Płaskowzgórze Karstu było przeważnie celem nieprzyjacielskiej artylerji. Używał on często pocisków, napełnionych gzaem i ostrzeliwał przestrzenie daleko poza frontem. Nasi dzielni lotnicy rzucili wczoraj w nocy bomby na dworzec i obóz w Polazzo.

Zauważono liczne wybuchy. W Karyntji również ożywiła działalność bojowa, pomimo niepożoły.

W Bukowinie opór przeciwnika wzmacnia się. Na płaszczyźnie między Dniestrem i Prutem oparli się Rosjanie naszym atakom, w górzystych miejscowościach natomiast zdobywają nowe tereny krok za krokiem nasze bohaterkie i nieustraszone wojska, które zajęły Radautz, H. dikfalwę i Mardziąg w dolinie Suczawy też przed bramami miasta tejsze nazwy, oddalonego zaledwie o jeden dzień marszu od miasta Suczawy. Ataki Rumunów, w dolinie Casinu znacznie utraciły na pierwotnej sile.

### Cesarz Karol w Czerniowcach.

Czerniowce, 6 sierpnia. Dzisiaj rano przybył tutaj cesarz Karol, owacyjnie przyjmowany przez ludność.

### Przeciwko konferencji Stokholmskiej.

Z Nowego Jorku donosi Renter: Przewodniczący robotniczego Związku amerykańskiego Gompert wygłosił zdanie, że, podług jego mniemania, międzynarodowa konferencja przedstawicieli robotników wszystkich krajów jest bezcelowa i szkodliwa.

### Nastroje ludności w Meksyku.

„Frankfurt Ztg.” przytacza wyjątki z listu, wysłanego z Meksyku pod datą 7-go

czerwca, w którym pisze autor, iż okazwane są tam ogromne sympatje dla Niemiec, co szczególnie dobitnie wykazała ludność w czasie uroczystości obejmowania nowego urzędu przez nowego prezydenta. Poseł niemiecki witany był owacyjnie przez zgromadzone tłumy a poseł północno-amerykański był wygwizdany.

## PLATEN.

### Prawny monarcha.

(1831).

Jeszcześ nie padł pod brzemieniem  
Nienawiści Europy,  
Co na barkach twych spoczywa,  
Samodzierżco, autokrato?

Snadź cię jeszcze nie nauczył  
Przykład brata ani ojca,  
Przykład dziada i pradziada,  
Jaki koniec ma despot!

Naucźcie się ziemię kopać  
I wykopcie, Moskwićni,  
Prawne kości swego cara,  
Prawne kości car-łwana!

Zamordował go kazala  
Wielka prawna Katarzyna,  
Co prawego swego męża  
Już poprzednio utrupiła.

Na zasadzie pozwolenia Zarządu Cywilnego przy Jenerał-Gubernatorstwie Warsz.  
Ak. Tow. „Praga” w Warszawie  
wyrabia znane ze swej  
dobroci

Żądać  
wszędzie

**Mydło „Renoma”**

Cena jednego k.s-walka około 100 gramów (ówierć funta) w handlu detalicznym i młk. Wyłączna sprzedaż na Łódź i powiat łódzki u L. Glucka i S-ka, Piotrkowska 98.

Składy apteczne, sklepy mydlarskie, kolonialne, farb i te, które posiadają sprzedaż mydła kartkowego mogą otrzymać warunki dogodne na rejonie m. Łódź, Zgierza, Pabjanic i in. miejscowości okręgu łódzkiego. Zechcą zgłosić się do przedstawicieli na Łódź i okolice **L. Glucka i S-ka Piotrkowska 98, dom Schmechla.**

**Dziś!** **Teatr** **Najlepszy**

Wspaniały program. **„Grand-Kino”** obraz ostatniej serii.

**„ZERWANE WIĘZY”** Dramat życiowy w 5 akt. w roli gł. znak. artystka **Fern Andra**

**„Polowanie za szczęściem”** kom. w 1 akcie.

Początek codziennie od godz. 5 pop., w sobotę i święta od godz. 3 pop. Koniec o godz. 10-ej.

Biurowy ogł. „Merkury” Piotrk. 81

### Przymusowa licytacja.

We środę, dnia 8-go Sierpnia 1917 roku będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

1) o godz. 8 m. 15 r. przy ulicy Wolborskiej 22: szafy, lustro, zegar ścienny, kredens kuchenny, stół do rozsuwania;

2) o godz. 8 i pół r. przy ul. Aleksandryjskiej 23: otomana, szafa, zegar ścienny, krzesła, chodniki, linoleum, lustro toaletowe, stoliki do kwiatów, etażerka, stolik, stół, posazem i inne jeszcze przybory gospodarze;

3) o godz. 8 m. 45 r. przy ulicy Brzezińskiej 10: kanapa, kredens, zegar ścienny, lustro, szafa;

4) o godz. 9 m. 15 rano przy ulicy Piotrkowskiej nr. 16: kredens pokojowy, szafa, otomana, korona gazowa, stół do rozsuwania, umywalka, lustro ściene, nocne szafki;

5) o godz. 10 i pół rano przy ulicy Brajera 11: kredens, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała, lustro toaletowe, pianino, rolowa, lampa wisząca, biurko, otomana, szafa, garderoba, fotele.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi.

## RESZTKI

bawelniane, walciane na męskie, damskie i dziecięce ubiory, kostjomy, bluzki i t. d. tania do nabycia. Cegielińska 58, ofiyna, 1-sze wejście, mieszkanie 5.

Specjalista  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
przeprowadził się na Zawadzka 11, 10g Piotrkowskiej, do domu Szeiblera  
**chirurg zewnętrznego  
skórne i włosów**  
przyjmie od 8—2 i od 4—9. Pania od 5—6 p.p.

LEKARZ - DENTYSTA  
**H. Lewitówna**  
(ehoroby zębów i jamy ustnej),  
ul. Piotrkowska 17.  
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

### Księgarnia Gebethnera i Wolffa

ul. Zgoda 12 w Warszawie, poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie. bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tyt.**

### Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz)—fen. 15, 40, 80, 150,—kurs I-szy m. 3,—kurs II-gi 5,00,—Rusko-Niemiecki fen. 15, 40, 80, 150, 5,50 — **Polsko-Francuski** kurs I-y 3 m. kurs II-gi 8 m. — **Polsko-Angielski** kurs I-y fen. 2,00, kurs II-gi 3 m. **Polsko-Ruski Elementarz** po fen. 15, 40, 80, 150, kurs I-y młk. 3,50

## OGŁOSZENIA DROBNE:

**A! A! A! A! A! A! Mebli**  
olbrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łózka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej **Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 I piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.**

**Akuszerka** Drzymała — ul. Piotrkowska 228 m. 25 przyjmuje.

**Wszędzie ujrysz, że kończono Śmiercią prawną i intymną. Wszędzie, kędy krok swój zwrócisz, Ujrysz prawne widma śmierci.**

**Słyszysz, słyszysz?.. Zemsta krzyczy! Krzyczy Iwan, Piotr i Paweł! Sam zwycięzca z pod Półtawy Syna swego zamordował!**

**I tyś także zaczął krwawo Rządzić! I od twego domu Stońce z wstrętem się odwraca, Jak od domu Tantalidów!**

### Jak uciekł Kornilow z niewoli.

Generał rosyjski Kornilow, który dowodzi obecnie 8-ą armją, był podczas pamiętnego przegrwania frontu rosyjskiego pod Gorlicami wzięty razem ze sztabem do niewoli jako dowódca dywizji.

„Voss Ztg.” przypomina szczegóły ucieczki Kornilowa z niewoli. Kornilow ułknął ze szpitala wojskowego w Kösze przy pomocy żołnierza czechoskiego Mrnaka 12 sierpnia 1916 r. po 15-miesięcznym pobycie w niewoli. Mrnak wkrótce był aresztowany przez żandarmerję w chwili, gdy usiłował dostarczyć generałowi środków żywności, Kornilowowi jednak udało się wywinąć z ich rąk.

Mrnak skazany został przez sąd wojenny w Pressburgu na śmierć, wyższa jednak izba sądowa wyrok wstrzymała. Podczas ponownych rozpraw przed sądem dywizyjnym w Pressburgu Mrnak zeznał że Kornilow obiecał mu w nagrodę 20 tys. marek oraz protekcję przy wyrobieniu licencji na aptekę w Rosji. Podczas ucieczki załował Mrnak swego czynu i miał zamiar jak zapewniał, wydać Kornilowa w ręce władz, ale na przeszkodzie stanęło więzienie go. Sąd wojenny skazał Mrnaka na 10 lat więzienia.

**Do sprzedania** nowe pantofelki lakierki, ul. Pańska 54 parter Buczkowska, 35, bardzo tanio.

**Garderoba** przy teatrze „Colosseum” Zachodnia 58, jest do wydzierżawienia od 1 Września.

**Kowal dworski** poszukuje zajęcia za młtem wynagrodzeniem. Oferty w Adm. „G. Ł.” pod „Kowal”

**Mebel** sprzedam stołowy, salonowy, gabinet i sypialny. Piotrkowska 189—9.

**Mebel** sprzedaje po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.

**Mężczyzna**, w średnim wieku, poszukuje, zaraz zajęcia jako ogrodnik, cieśla, lub stolarz, przy dworze na prowincji, wymagania skromne. Wiadomość w Adm. „Gazety Łódzkiej.”

**Potrzebny stróż** Rozwadowska 16.

**Poszukuję** nauczycieli: francuskiego i angielskiego. Oferty proszę składać w Adm. G. Ł. pod tytułem „Bozdan”.

**Stróżka** wdowa i bez rodziny poszukiwana do nieczynnej małej fabryki. Wład. Sienkiewicza 40 u stróża.

**2 magle** w dobrym stanie i maszyna krakiewska Singera z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Dzielna 39.

**174 Piotrkowska** Sortownia Chrześcijańska przerabia, czyszczy, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

### Zagubione dokumenty.

**Ema Pałuba** zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

**Franciszek Jelonek** ul. Piaseczna 18, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydana z 38 uczestku.

**Franciszek Lenarczyk** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Gitla Landau** ul. Cegielińska 51 zgubiła książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydaną z Stow. Prac. Handl. ul. Spacerowa.

**Ignacy Wieczorek** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Józef Antczak** ul. Chłodna 4, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną za 806 na 4 osoby, z K. R. Chl. i M.

**Józef Kowalski** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Mania Łęczyska** ul. Kamienna 12, zgubiła legitymację, wydaną z 22 uczestku.

**Stefan Witkowski** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.